VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI
(NR 84)
z dnia 10 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 84)

10 lipca 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wziął: **Tomasz Półgrabski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska, Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam za spóźnienie, ale musiałem być w innym miejscu, a wszyscy moi zastępcy są niedysponowani. Jakiegoś rodzaju pomór panuje wśród członków prezydium.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Z tego wynika, że należy wymienić zastępców.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Doskonale znają państwo regulamin Sejmu. Jestem tylko przewodniczącym Komisji, wykonawcą regulaminu. Pewne ścieżki proceduralne są wytyczone, jeśli chodzi o te żartobliwe wnioski. Nie chcę, aby nasi nieobecni koledzy czuli się przez nas zaatakowani.

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Po raz kolejny witam pana ministra Półgrabskiego. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 r. Jako przewodniczący przedstawiłem państwu w dostarczonych materiałach projekt planu. Chciałbym, abyśmy o nim porozmawiali. Jestem do dyspozycji, jeśli chodzi o inne kwestie, które chcieliby państwo w dniu dzisiejszym poruszyć. Chciałbym państwa również poinformować i otrzymać państwa akceptację, jeśli chodzi o inicjatywę, którą pragnę podjąć. Napłynęły do nas również wnioski spoza Komisji w tej sprawie. Na początku nowego sezonu parlamentarnego, zaraz po przerwie wakacyjnej na początku września można by pewne sprawy omówić. Mamy czas, aby porozmawiać o tym, będę do tego zachęcał. Na wstępie jednak chciałbym, abyśmy przyjęli plan pracy. Jeśli nie będzie wniosków formalnych, to chciałbym… Proszę bardzo, wniosek formalny ma poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie mam wniosku formalnego, ale chciałbym dodać coś do planu pracy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Jeśli nie mają państwo wniosków formalnych odnośnie do porządku dziennego, to stwierdzam jego przyjęcie. Zapraszam do dyskusji na temat projektu planu pracy. Najpierw oddam głos panu ministrowi, bowiem zgłaszał uwagi a następnie wypowiedzą się panowie posłowie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Tomasz Półgrabski:

Dziękuję za możliwość zgłoszenia uwag. Mam dwie uwagi o charakterze porządkowym. Po pierwsze, apelujemy o to, aby w pkt 10, gdzie znajduje się informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat sytuacji formalnoprawnej dyscypliny pokera sportowego w Polsce w kontekście propozycji zmian prawnych umożliwiających organizację zawodów, nie

zapisywać, że ma to być informacja Ministra Sportu i Turystyki. Nie mamy nic wspólnego z pokerowym związkiem sportowym. Wiemy, jak funkcjonuje ustawa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przyjmuję tę uwagę do wiadomości. W tej rubryce nie powinno być Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale Ministerstwo Finansów oraz pan minister Kapica.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Temat nr 13, którego omawianie przewidziane jest na listopad – informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat budżetu w części 25 oraz planów finansowych funduszu – dokładne dane otrzymamy w lutym lub w marcu. Prosimy o przeniesienie tego tematu na termin w lutym lub w marcu, bowiem wtedy będziemy wiedzieli, jakie było wykonanie budżetu i jakie były wpływy. W listopadzie nie będziemy wiedzieli, jakie są wpływy do końca roku, więc trudno nam będzie dyskutować na ten temat. Takie są moje dwie serdeczne prośby, które kieruję do Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos mają: pan poseł Tomaszewski a następnie pan poseł Matuszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, mam uwagę. To kapitalnie, że spotkamy się z prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Podczas poprzedniego spotkania dyskutowaliśmy o jednej kwestii (Zbyszek pokazywał mi, że będzie to robione), aby jakoś sprzęgnąć „Orliki” z PZPN. Nie wiem czy pan przewodniczący, czy prezydium mogą podjąć decyzję, aby wcześniej rozpocząć te rozmowy. O co chodzi? Na tych „Orlikach” według PZPN realizowany jest plan szkolenia na podstawie doświadczeń niemieckich. Są tam chyba roczniki 5-7, 7-9, 9-11. Chciałbym, abyśmy się tym zajęli i podczas posiedzenia Komisji, przy współpracy z ministerstwem połączyli w jakiś sposób PZPN oraz „Orliki”. Do chwili obecnej treningi na „Orlikach” były „boskie” – Bóg jeden wie, co oni tam robią. Gdy PZPN to opracuje, problem zostanie rozwiązany.

Dziesięć lat temu Niemcy mieli podobny problem – może nie identyczny, bowiem nikt nie miał podobnego problemu, jak my z piłką, ale byli w „domu”, postawili na takie szkolenie. To szkolenie przyniosło efekty, które można zobaczyć – dwie niemieckie drużyny są w finale. To jest zadanie dla pana przewodniczącego, aby ustalić datę spotkania z PZPN i omówić ten temat. Rozmawialiśmy już o tym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trwają stale rozmowy pomiędzy Ministerstwem Sportu i Turystyki a PZPN na ten temat. Rozumiem ten wniosek, fakt, że należy go wzmocnić. Chciałbym, aby przy informacji prezesa PZPN dotyczącej szkolenia młodzieży uzdolnionej piłkarsko wpisać również informację na temat programu operatorskiego dla „Orlików”. To jest informacja Ministra Sportu i Turystyki, doprecyzowalibyśmy ten punkt o wniosek posła Tomaszewskiego. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, zgadł pan, że chodzi mi o hokej na lodzie. Jak wiemy, w Zakopanem być może odbędzie się olimpiada. Dobrze byłoby, aby ten cykl został zachowany – co roku od bodajże trzech lat prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie spotyka się z nami. Chciałbym podtrzymać ten tryb i w którymś z miesięcy zimowych zrealizować informację prezesa PZHL o sytuacji w hokeju. Chciałbym, aby wiedzieli oni, że interesujemy się tym, zależy nam na tym, aby podnieść status hokeja. Mam jeszcze jedną prośbę…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Aby zrealizować to, o czym pan mówi, mamy rubrykę wolną w sierpniu. Dlaczego w sierpniu? „Zagotowało się” pomiędzy klubami a Polskim Związkiem Hokeja na Lodzie. Uważam, że powinniśmy się tym zająć interwencyjnie. Jeśli mamy możliwość, to prezes mógłby się wytłumaczyć z zaistniałej sytuacji. Zaprosilibyśmy również prezesów klubów sportowych. Nie ma ich wiele, ale należy się im przyjrzeć. Gdy byliśmy na Słowacji, pamiętają państwo, poinformowano nas, że w najbliższych miesiącach prezes hokejowej

federacji słowackiej zaprosi trzy drużyny polskie w kolejnym sezonie do ligi słowackiej. Jest ona lepsza jakościowo. Od roku jest nowy prezes, więc jak rozumiem Marek chciałby przesłuchać nowego prezesa i miałby koreferat do jego informacji…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Myślę, Irek, że ty też przesłuchasz prezesa, bo masz takie same prawo jak Marek.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy zgadza się pan na sierpień, bo są dwa tygodnie na przekazanie im zaproszenia? Zaprosimy wszystkich prezesów klubów hokejowych oraz prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie wraz z otoczeniem, z osobami, które będzie chciał zaprosić.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Świetnie. Mam jeszcze jedną propozycję. Myślę, że każdy z nas a szczególnie członkowie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki powinni obserwować, co dzieje się w trendach sportu. Dostrzegamy coraz większą liczbę wrotkarzy na chodnikach. Zaczyna się dyskusja, jakie przepisy powinny ich obowiązywać. To nie są rowerzyści, ani piesi. Mamy gigantyczny problem z wrotkarstwem, szanowni państwo. Druga kwestia – to ma być dyscyplina olimpijska.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Już jest decyzja, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie wiem dokładnie, takie mam informacje. Coraz więcej osób, starsi i młodsi, jeździ na wrotkach. Proponowałbym, aby zająć się tym tematem. Ten sport rozwija się w Polsce coraz bardziej. Jako posłowie często wiemy, że trzeba uciekać z chodnika, bo ktoś bardzo szybko jedzie na wrotkach. Jestem za tym, aby rozwijać ten sport, ale również, aby były miejsca do uprawiania tego sportu. Jeśli ktoś nie przestrzega przepisów, to odpowiednie organy porządku publicznego powinny wiedzieć, jak należy to traktować. W chwili obecnej, zapewniam państwa, że służby porządkowe mają duży problem.

Jeszcze mały kamyczek z mojego ogródka. Wszyscy członkowie Komisji wiedzą, u nas w Zgierzu w przyszłym roku powstanie… w zimie jest lód na „Orliku" 20x40, a wiosną, aby ta hala cały czas pracowała, będzie podłoga do rolkowiska i hokej na rolkach a także ślizgawki dla rolkowiczów, który chcą się spotkać i bezpiecznie pojeździć. Mówię o tym, aby zaszczepić wśród koleżanek i kolegów taki temat. Nie odejdziemy jednak od problemu wrotek, gdyż nasila się on coraz bardziej.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W punkcie nr 13 wpisujemy ten sport, aby się z nim zapoznać po raz pierwszy…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Warto zaprosić również prezesa, abyśmy przyjrzeli się tej kwestii.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby złożyć wniosek? Proszę bardzo, głos ma pan poseł Pacelt, minister.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, poprosiłbym o chwilę czasu. Nie chciałbym, aby tematem nr 14 był obarczony Minister Sportu i Turystyki, ale towarzystwo – dokładnie nie pamiętam nazwy – przyjaciół regionu tatrzańskiego. To powinien być wiodący temat – jakie ma ono bariery w realizacji tego przedmiotu. Przewodzić tematowi powinien przedstawiciel ministerstwa do spraw turystyki, ale materiał powinna przygotować instytucja, która podczas spotkania ze mną zasygnalizowała mi problem. Chciałbym, abyśmy doprecyzowali nazwę tej instytucji, bo nie chciałbym zapisać jej źle.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Po pana wstępnej propozycji podjąłem rozmowy z ekspertem, który mógłby dla nas przygotować opracowanie. Pani sekretarz mnie przypilnuje, bo nie ma Artura. Powinienem ją przedstawić. Oto pani Anna Czechowska, nowy sekretarz Komisji Kultury Fizycznej,

Sportu i Turystyki – nie w zastępstwie Artura, ale dodatkowo, jako wzmocnienie drużyny sekretariatu. Od jakiegoś czasu mamy trójkę sekretarzy, więc bardzo proszę korzystać również z pomocy pani sekretarz. Prosiłbym, aby pani przypilnowała mnie, żeby ustalić termin spotkania z osobą, która może przygotować nam analizę barier. Ta pani ma bardzo ciekawe poglądy. Po otrzymaniu analizy powołalibyśmy podkomisję – w listopadzie byłby dobry czas, aby się tym zająć. Jak zmierzymy się z tym problemem? Podczas prac podkomisji obecnych musi być kilku ministrów. Czy stworzymy nowelę ustaw? To jest pytanie, dobra inicjatywa i rozumiem, że pan poseł będzie się tym również zajmował. To dobry czas, dziękuję za propozycję tego punktu.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Również dziękuję panu przewodniczącemu, że tak głęboko wniknął w temat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma jeszcze Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, mam jeszcze jedną uwagę do punktu październikowego – informacji ministra na temat współzawodnictwa sportowego młodzieży utalentowanej sportowo. Powracam z uporem maniaka do mojej propozycji. Przedstawiłem ją pani minister, ale – niestety – ją odrzuciła. Chodziło o kółka olimpijskie, aby młodzież nagradzać kółkami olimpijskimi. Olimpiada, która (daj Boże, aby się odbyła) mogłaby spowodować, że co dwa lata będzie można przydzielać kółko olimpijskie dla sportowców zimowych, którzy są w szkołach. Dlaczego? Proszę mi uwierzyć, że to dobry pomysł. Ja sam od czegoś takiego zaczynałem. To niesamowity doping i motywacja do pracy. To do niczego nie zobowiązuje – to pierwsze kółko, za dwa lata następne w zależności od postępów. Moim zdaniem to dobra zachęta i motywacja do pracy. Proszę o tylko tyle, aby w tym punkcie coś takiego ustanowić, aby to kontynuować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan minister zaraz odpowie. Chciałbym również potwierdzić – to jest smutna okoliczność, pożegnaliśmy przyjaciela Komisji, pana Artura Hajzera. Będziemy przeprowadzali podsumowanie w przyszłym roku, ale musimy wraz z panem Krzysztofem Wielickim określić czas, gdy będą oni gotowi do podsumowania wspieranego przez nas programu zimowego himalaizmu. Sportowo kończy się on sukcesem, ale zaistniały smutne okoliczności, o których wiemy. Program himalaizmu zimowego nie wiąże się bezpośrednio z wkroczeniem w góry tej ekipy, która poniosła straty w przeciągu ostatnich dni. Dziennikarze pytają mnie o to, niedługo będę przedstawiał opinie mediom, czy zmieniliśmy swój pogląd na ten program. Wiem, jak zależało panu Arturowi, abyśmy dalej wspierali ten program, pomimo tych dramatycznych wydarzeń w zimie. Był sportowy sukces, ale dwie osoby pozostały w Himalajach. Wiem, jak wiele czasu poświęcił na rozmowy z ministerstwem i z nami, aby przekonać, że ten sport wiąże się z takimi smutnymi okolicznościami. To nas dotyka od czasu symbolicznej śmierci Kukuczki i do nas powraca.

Jeśli nie będzie głosów sprzeciwu, to ta Komisja dalej będzie wspierała ten sport. Nie będziemy wchodzili w absurdalne debaty medialne, aby to zatrzymać. Poproszę pana Krzysztofa Wielickiego – to dziś chyba największy autorytet, najbardziej doświadczony alpinista, który jest do naszej dyspozycji – aby tak jak wtedy, gdy pan Artur z panem Krzysztofem prezentowali swoje dokonania i plany, aby związek zaprezentował w parlamencie swoje przedsięwzięcia i przedstawił podsumowanie z ich realizacji na jesieni, gdy zamkną plany i oceny. Nie przypisywałbym do tego terminu, znajdziemy go później, ale muszę ustalić go z panem Krzysztofem Wielickim.

Druga kwestia nie jest związana z naszymi standardowymi pracami a z konferencją. Jak państwo wiedzą, problem z arbitrem wywołuje trochę emocji w PZPN – jakie powinny być relacje ludzi związanych ze sportem z przedsięwzięciami związanymi z hazardem – reklamą itp. Zostałem poinformowany przez prezesa totalizatora, że Interpol zainteresowany jest przeprowadzeniem konferencji na temat *fairplay* w sporcie.

Chodzi o zagrożenia, *fairplay* i czysty sport. Odpowiedziałem panu prezesowi, że jeśli takie pismo wpłynie do nas, to chętnie w parlamencie a nie na jego obrzeżach, przy tłumaczeniu symultanicznym, zabezpieczeniu organizacyjnym, przeprowadzilibyśmy taką konferencję. Komisja zaprosiłaby zarządy polskich związków sportowych. Chcemy, aby dowiedzieli się oni o zagrożeniach od osób, które walczą w Europie z tego typu patologiami. Planujemy takie spotkanie we wrześniu.

Pragnę powiedzieć, że jeśli z tej konferencji wypłynąłby jakiś morał, jeśli moglibyśmy w przepisach prawa sportowego wpisać nasze doświadczenia, to wtedy podjęlibyśmy na kolejnym etapie próby zmiany ustawy o sporcie. Myślę, że to byłoby dla nas dobre zamknięcie tematu. Być może ustawa o sporcie nie jest wystarczająco szczelna, ale dowiemy się o tym od eksperta dużej klasy, który przyjedzie na zaproszenie totalizatora, ale będzie do naszej dyspozycji. Wykorzystalibyśmy również Adama Giersza, który zasiada w komisji *fairplay* UEFA. Jeśli uważają państwo, że w zakresie innych dyscyplin sportu są osoby, które mogłyby nam służyć swoim doświadczeniem i spostrzeżeniami – z Polski – to proszę je zgłaszać, bo chcemy, aby były one prelegentami. Raczej byśmy słuchali, nauczyli się czegoś. Otaczający nas świat rozwija się szybko i musimy szybko reagować na zmiany, również w polskim parlamencie. To moja bardzo opisowa i ogólna informacja. Myślę, że państwo to zaakceptują. Wpisana jest ona już do planu pracy – *Fairplay* w sporcie, konferencja – wytłuszczonym drukiem. Bardzo proszę, głos ma poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

W pełni zgadzam się z pierwszym punktem pańskiego przemówienia, panie przewodniczący. To była tragedia, wszyscy ją przeżywamy. Ze zdziwieniem w dniu dzisiejszym wysłuchałem wywiadu z panią minister, która powątpiewała w podjęte ustalenia. Jeśli – odpukać – żużlowiec się zabije, to mamy likwidować sport żużlowy? To jest ryzyko zawodowe. Każdy z nas sportowców wychodząc na boisko czy lodowisko narażony jest na kontuzje. Oby ich nie było, ale takie jest ryzyko uprawiania sportu. Gratuluję panu przewodniczącemu, że nie zmienia naszego stanowiska i popiera ten sport. A, że są ofiary? Boże, aby ich nie było. Czasami jednak tak bywa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma Bogusław Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję, przepraszam za spóźnienie. Czy rozmawiamy na temat planu?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak, cały czas. Właśnie kończymy omawiać te sprawy.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Mam dwie propozycje do planu pracy. Realizacja pierwszej z nich przypadałaby na sierpień – to informacja ministrów sportu i zdrowia o stanie środków finansowych funduszy – Rozwoju Kultury Fizycznej, Zajęć Pozalekcyjnych dla Uczniów oraz Hazardowego a także realizacji planów finansowych wyżej wymienionych funduszy w 2013 roku. Plany są różne i chciałbym, abyśmy wiedzieli jak wygląda bieżąca sytuacja tych funduszy. Drugi punkt, który chciałbym zaproponować to informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat zadań publicznych oraz podmiotów realizujących te zadania w zakresie sportu wyczynowego i osób niepełnosprawnych w 2004 roku.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Trochę już późno, jak na sprawozdanie z 2004 roku…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli chodzi o pierwszą część wypowiedzi pana posła, to nie umieszczałbym tego tematu w dodatkowym punkcie planu pracy. Zapewne niedługo wróci do nas nasz projekt ustawy o zmianie ustawy o hazardzie. Będziemy ją prześwietlać, zadawać pytania, będą wykresy. Na bieżąco będziemy…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Umówmy się panie przewodniczący, że jeśli któryś z punktów proponowanych przeze mnie będzie w ten sposób wyczerpany, to nie będzie trzeba go realizować. Jeśli z jakichś powodów, bo w życiu bywa różnie, ministerstwo nie będzie przygotowane lub my będziemy na innym etapie prac, to dobrze byłoby zapoznać się z tymi kwestiami. Rozumiem, że punkt dotyczący sportu młodzieżowego, gdy dogadamy się z ministerstwem, powróci w drugim półroczu, ale zależy to od pewnych ustaleń.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przyjmuję uwagi. Pan poseł Babalski się zgłaszał, czy to było tylko pozdrowienie w moim kierunku?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Pozdrowienie, panie przewodniczący. Przepraszam, że się spóźniłem. Chciałem zapytać, czy w sprawach bieżących będzie można powiedzieć kilka słów?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Za chwilę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam za przeoczenie, nie możemy tego pominąć – Soczi jest na początku przyszłego roku. Powinniśmy zbadać w listopadzie lub w grudniu stan przygotowań polskiej reprezentacji olimpijskiej do igrzysk olimpijskich.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Kwalifikacje się kończą w styczniu, więc nie wiem czy to ma sens.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tu raczej chodzi o przygotowanie techniczne na kwalifikacje, składy. Trzeba mieć zapewniony budżet. Chodzi nam o to, aby prezesi związków mówili o tym, w jaki sposób PKOl te przygotowania projektuje.

Jeśli nie ma kolejnych uwag, to proponuję z tymi już uwzględnionymi propozycjami przyjąć plan pracy i przesłać go do pani marszałek. Nie słyszę uwag, stwierdzam jego przyjęcie.

Przystępujemy do rozpatrzenia spraw różnych. Głos ma pan poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Chciałem tylko poinformować pana przewodniczącego, obecnego tu pana ministra nie muszę, bo był obecny oraz koleżanki i kolegów, że w niedzielę zakończyły się Mistrzostwa Świata w Piłce Plażowej w Starych Jabłonkach. Chcę powiedzieć (to nie jest tylko moje odczucie, wypowiadał się na ten temat prezes światowej organizacji piłki siatkowej) – jeśli chodzi o organizację, to był to ogromny sukces. Serce mocno mi biło, bo mieszkam niedaleko, ale widać było, że organizacyjnie wszystko dopięto na ostatni guzik. Frekwencja dopisała. Dlaczego o tym mówię? Pamiętam naszą dyskusję z początku roku. Koleżanki i koledzy pamiętają o tym. Domagałem się, aby dopisać do zadań tworzonej podkomisji właśnie tę imprezę. Myślę, że było warto to zrobić. Organizator również chciał podziękować (przekazuje podziękowania przeze mnie), że ta impreza została zauważona i dopisana do zakresu pracy podkomisji. To tyle, dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli mógłby pan zapytać organizatorów, czy mieliby czas za dwa tygodnie podsumować mistrzostwa podczas posiedzenia Komisji, to w sierpniu moglibyśmy uhonorować ich obecność i wysłuchać prezentacji, w której zapoznalibyśmy się z wynikiem organizacyjnym i sportowym? Zaprosilibyśmy Polski Związek Piłki Siatkowej, aby pomówić trochę o siatkówce. To chyba byłby dobry czas, prawda?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Bardzo cieszę się z tej propozycji, panie przewodniczący. Sądzę, że skorzystają oni z tej okazji. Wynik sportowy budzi różne emocje. Skończyło się wielką niespodzianką, bo Holendrzy ograli Brazylijczyków, czego nikt się nie spodziewał. Jeśli chodzi o nasze pary, to najlepsza z nich zajęła dziewiąte miejsce. W pewnym momencie było dobrze, szli jak burza, wyszli z grupy, ale zaczęli się zatrzymywać na ćwierćfinałach. Powiedzą o tym organizatorzy. Uzgodnimy termin a ja go zaproponuję im w imieniu pana przewodniczącego. Dobrze?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak. Fajnie byłoby, aby pokazali „od kuchni", jaki był budżet, jak go montowali, kto im pomógł. To cenna dla nas informacja. Rozumiem, że w moim imieniu tę kwestię przygotuje również podkomisja. Nie jest obecny teraz pan poseł Biernat, ale proszę pana posła Papke oraz Artura Górczyńskiego, aby zajęli się kwestiami organizacji i ustalili termin w sierpniu – czy będzie to w pierwszym, czy w drugim dniu posiedzenia. Jestem otwarty na propozycje. Bardzo proszę, głos ma ponownie pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Teraz omawiamy sprawy różne?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy tego, że rząd zapowiada korektę budżetu. Mam prośbę do prezydium Komisji, aby w porozumieniu z ministerstwem monitorować to, czy będzie również dotyczyła spraw sportu. Jeśli tak będzie i obejmie nasze działy budżetowe, to chciałbym, abyśmy umiejętnie działali tak, aby okrojenie ich było jak najmniejsze. Pragnąłbym współdziałania, aby kontakt pomiędzy prezydium a ministerstwem był zacieśniony. Nie będziemy przecież wpisywali tego do planu pracy, gdyż oficjalnie nie zostało to jeszcze ogłoszone, ale możliwe, że trzeba będzie taki punkt prac dodać do planu w drugim półroczu.

Drugie pytanie skieruję do pana ministra, jeśli pan przewodniczący pozwoli. W informacjach medialnych usłyszałem zapowiedź pani minister budowy krytych kortów tenisowych w każdym województwie. Ta informacja bardzo mnie ucieszyła. Mam nadzieję, że pani minister udało się lobbować dodatkowe środki od Ministra Finansów lub dodatkowy program – tak jak zrobiliśmy w przypadku Euro – na budowę tych hal sportowych do tenisa ziemnego. Chciałbym, aby pan minister to potwierdził. W przekazach medialnych nie do końca to usłyszałem. Jeśli tak nie jest, to byłaby to tragedia. Jeśli mielibyśmy okroić te mizerne środki na sport, które mamy obecnie, kosztem nowego pomysłu, to nie byłaby to zbyt ciekawa wiadomość dla sportu. Jeśli jednak są to dodatkowe środki, to zacny cel, któremu należy kibicować i przyklaskiwać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski a następnie pan minister.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jak wszyscy wiemy, polska piłka nożna odniosła ostatnio wielki sukces. Co prawda nie chodzi o piłkę mężczyzn, ale kobiet do lat 17 – to mistrzostwo Europy. Bardzo prosiłbym Komisję i pana przewodniczącego o zgodę, aby zaprosić trenera tej reprezentacji na posiedzenie. Dawno nie mieliśmy takiego sukcesu. Chciałbym mu pogratulować, porozmawiać o problemach, bo ponoć są – prasa o tym informuje. Myślę, że docenimy ten sukces, program wizyty można by uczynić bardziej szczegółowym, ale warto byłoby takiego człowieka uhonorować. Mistrzostwo Europy do lat 17 to wielki sukces. Aby była jasność, to jeśli te młode dziewczyny chciałyby przyjść i jeśli pan przewodniczący zgodzi się, aby pan trener przyszedł np. z radą drużyny, to byłoby dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bez podtekstów – zgadzam się. Bardzo proszę rozmawiać z wiceprezesem do spraw szkolenia Romanem Koseckim, aby ustalić kto miałby przybyć – czy kapitan zespołu, trener, jest również dyrektor do spraw sportowych pan Majewski. Proszę to dopracować. Jeśli będą gotowi do sprawozdania w sierpniu, to przy okazji Starych Jabłonek można by ich uhonorować. Sądzę jednak, że te dziewczyny będą chciały być na wakacjach. Nie wiem, jaki jest cykl szkoleniowy.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Koniec sierpnia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeśli nie koniec sierpnia, to zostawiamy to do uzgodnienia. Bardzo proszę, głos ma pan minister i kończymy posiedzenie.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Wczoraj przyjęliśmy drużynę kobiet wraz z trenerami i kierownictwem związku.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Ale z płaczem.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Dlaczego z płaczem?

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Pani minister się rozpłakała.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Naprawdę? Przepraszam, że przerywam.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Z wrażenia, pozytywnie.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Wzruszyła się.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Muszę powiedzieć, że podczas wczorajszego spotkania padło wiele trudnych słów na temat mężczyzn. Była obecna pani Rajewicz, pani minister od spraw równouprawnienia. Mężczyźni byli w defensywie, ale jak mogłem, dzielnie wspierałem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jak obecna była pani minister Rajewicz, to mężczyźni bardziej powinni płakać.

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

Tak jak mówiłem, wspierałem nas, jak mogłem. *Notabene* dziewczyny rozegrały później mecz na Polonii z dziennikarzami. Zakończył się on wynikiem 2:2, ale przy okazji bramkarka nabawiła się kontuzji i karetka musiała ją zabrać. Te mecze pokazowe nie zawsze są bezpieczne.

W nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Matuszewskiego powiem, że wrotkarstwo niesamowicie się rozwija, przyznaję. Nie ma tematu kwalifikacji do igrzysk olimpijskich jako nowego sportu. Kilka tygodni temu MKOl podjął decyzję, że tylko trzy sporty będą rozważane – zapasy, baseball i squash. Jeśli chodzi o te trzy dyscypliny zapadnie decyzja, które z nich w kolejnej perspektywie – nie w Rio a w kolejnych igrzyskach, oficjalnie znajdą się w programie igrzysk olimpijskich. Nie zmienia to faktu, że należy się spotkać z polskim związkiem. Robią dobrą robotę, rozwijają się i coraz więcej osób jeździ na wrotkach.

W odpowiedzi panu posłowi Wontorowi powiem, że tak, odbyło się również spotkanie z kierownictwem Polskiego Związku Tenisowego, w poniedziałek przyjęliśmy ich w ministerstwie. Przeprowadziliśmy dyskusję na temat problemów i barier. Jedną z podstawowych barier rozwoju tenisa (mówię o szkoleniu na poważnym poziomie) jest brak hal oraz zaplecza do szkolenia zawodników w zimie. Wiemy, jakie to olbrzymie koszty

– w Warszawie kort kosztuje 100 zł, trener drugie tyle. Zawodnik musi grać 3-4 godziny dziennie…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Mi chodziło o korty, nie potrafię nazwać tego…

Podsekretarz stanu w MSiT Tomasz Półgrabski:

…dokończę wypowiedź. Taka jest główna bariera. Powstał postulat, aby w każdym województwie, w miejscu wskazanym przez Polski Związek Tenisowy, nie budować kortów a w miejscu, w klubie, gdzie tenis jest obecny od wielu lat, gdzie szkoli się zawodników, postawić ultralekką konstrukcję, która będzie kosztowała do 1 mln zł, zadaszyć te korty. Robimy to po to, aby zawodnicy nie musieli podczas zimy trenować pod balonami w fatalnych warunkach, bo czasami gra się tam w rękawicach. Nie mówimy o halach za 6 mln zł a o superlekkich konstrukcjach w lokalizacjach wskazanych przez związek. Wstępnie ustaliliśmy, że mogłoby to odbyć się w montażu finansowym 50/50. Nie obciąży to środków budżetowych. Jak pan wie, takie zmiany finansowane są ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Na koncie mamy niewykorzystane środki – zablokowane 187 mln zł. To nasze pieniądze. Mamy nadzieję, że te środki zostaną uruchomione i, że ten program zacznie funkcjonować już od przyszłego miesiąca. To związek musi przygotować plan, strategię, odpowiedni system naboru, aby wszystko odbywało się w sposób transparentny.

Możemy umówić się tak, że jeśli ten projekt przybierze formalny aspekt, to przedstawimy go podczas posiedzenia Komisji, przy okazji rozmowy o inwestycjach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, z dużym zainteresowaniem wysłuchałem wypowiedzi pana ministra. Z wypowiedzi pani minister wynikało, że chodziło o wybudowanie możliwe, że lekkiej konstrukcji, ale kortów nazywających się… Radwańska mówiła, że w Krakowie nie ma takiego kortu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

O twardej nawierzchni, *hard court*.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Nie do końca na tym się znam. To słuszna idea. Uważam, że warta realizacji. Panie ministrze, mam nadzieję, że wykonają państwo działania, aby był to dodatkowy rządowy program dla tenisa w układzie dzisiejszych osiągnieć. Mówił pan, że zostały środki finansowe. Podczas ubiegłych posiedzeń Komisji rozmawialiśmy, państwo jako ministerstwo przedstawiali, że pomału należy realizować inwestycje związane z przygotowaniem do igrzysk olimpijskich, które mam nadzieję, że kiedyś odbędą się w Krakowie i w Zakopanem. Czekają tam na remonty obiekty, nie mówię już o inwestycjach. Nie ma na nie środków z funduszu. Moim zdaniem, idea jest dobra, ale pod warunkiem, że pozyskamy dodatkowe środki, spoza funduszu. Tu również można liczyć na naszą pomoc i wsparcie. Jeśli będziemy ograniczali środki, które posiadamy, wymyślali „fajerwerki” (przepraszam, że tak to określam, bo uważam ten program za zasadny) to w pewnym momencie to wszystko się rozejdzie. Wydaje mi się, że jesteśmy w stanie przekonać rząd, że przy tych sukcesach i znakomitym rozwoju tenisa ziemnego warto zaryzykować stworzenie takiego dodatkowego programu, spoza środków będących w dyspozycji ministra sportu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To było oświadczenie, nie będziemy polemizowali, popieramy je. Zamykam posiedzenie. Dziękuję za pracę w dniu dzisiejszym, zapraszam jutro.